

IGOR NIEWIADOMSKI  
(UNIWERSYTET WARSZAWSKI)

## OBCHODY TYGODNIA ZIEM ODZYSKANYCH I TYGODNI ZIEM ZACHODNICH Z LAT 1946-1948 W ŚWIECIE OGÓLNOPOLSKIEJ PRASY KOMUNISTYCZNEJ

**Streszczenie.** Praca przedstawia, jak w świetle ogólnopolskiej prasy komunistycznej wyglądały obchody Tygodnia Ziemi Odzyskanych oraz Tygodni Ziemi Zachodnich w latach 1946–1948. Wydarzenia Tygodni odbywały się w okresie Polski Ludowej, na skalę całego kraju, w latach 1946–1970 (z przerwą na lata 1949–1957). Autor przedstawia skromny stan badań, który do tej pory powstał na ten temat. Następnie opisuje genezę Tygodni oraz ich przebieg w latach 1946–1948. Na podstawie głównych tytułów prasowych Polski Ludowej, analizie zostaje poddany wymiar propagandowy wydarzeń. Na zakończenie autor dochodzi do wniosku, że Tydzień Ziemi Odzyskanych i Tygodnie Ziemi Zachodnich były dla władzy ludowej jednymi z najbardziej eksponowanych wydarzeń, które miały w społeczeństwie umacniać świadomość przynależności tzw. Ziemi Odzyskanych oraz rewizji granic Polski po 1945 r.

**Słowa kluczowe:** artykuły, granice, obchody, Polska Ludowa, Polski Związek Zachodni, propaganda, prasa, Tydzień Ziemi Odzyskanych, Tygodnie Ziemi Zachodnich, ziemie przyłączone.

### Źródła i literatura przedmiotu

Kwestia Tygodnia Ziemi Odzyskanych i Tygodni Ziemi Zachodnich nie jest często przedstawiana w historiografii. Do tej pory nie napisano osobnej monografii na ten temat. O Tygodniach Ziemi Zachodnich pisano głównie przy okazji prac o Polskim Związku Zachodnim m.in. w pracach Michała Musielaka czy Radosława Domke. Ponadto, powstawało wiele artykułów naukowych, zwłaszcza w środowiskach akademickich zachodniej Polski m.in. Uniwersytetu Szczecińskiego czy Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nie zmienia to jednak faktu, że zainteresowanie tym tematem jest nikłe, co może dziwić o tyle, że zwłaszcza w latach 1946–1948 Tygodnie Ziem Zachodnich były wydarzeniem, w którym aktywnie brały udział nowe władze komunistyczne i społeczeństwo polskie, nie tylko na terenach tzw. Ziem Odzyskanych<sup>1</sup>, ale również w głównych ośrodkach centralnej Polski, na obszarach tzw. Ziem Starych m.in. w Poznaniu, Krakowie czy Łodzi. Obchody Tygodnia Ziem Zachodnich odbywały się nawet wśród Polonii zagranicą nie tylko w państwach bloku wschodniego, ale również w Wielkiej Brytanii czy w Stanach Zjednoczonych.

Pisząc niniejszą pracę, analizowałem artykuły, tak jak wskazano w tytule, z prasy ogólnopolskiej. Starałem się wybrać jak najbardziej reprezentatywne dzienniki dla pierwszych lat Polski Ludowej. Były to takie tytuły jak: „Robotnik. Centralny Organ Polskiej Partii Socjalistycznej”, „Polska Zbrojna”, czy „Głos Ludu. Pismo Polskiej Partii Robotniczej”. Dokładnie przejrzałem również wydania tygodnika polityczno-społecznego, będącego organem Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej „Trybuny Wolności”. Nie znalazłem tam jednak wystarczającej ilości informacji. Zrezygnowałem z analizowania prasy lokalnej „Głosu Nadodrzańskiego”, „Odry” czy „Kuriera Szczecińskiego”, ponieważ nie wpisuje się to w temat niniejszej pracy.

Moim głównym zadaniem nie będzie przedstawienie całej złożoności i chronologicznego przebiegu Tygodni Ziem Zachodnich i Tygodnia Ziem Odzyskanych, lecz interpretacja tekstów zamieszczanych w głównych pismach prasy komunistycznej. Będę starał się przede wszystkim odpowiedzieć na pytania, jaki stosunek był w tych tekstach wobec TZZ i TZO, ile miejsca poświęcano tym wydarzeniom w prasie oraz jak miały się propagandowe organizacje tych wydarzeń do całokształtu akcji propagandowych, dotyczących „Ziem Odzyskanych”. W każdym razie Tydzień Ziem Odzyskanych był bez wątpienia „wyzwaniem stulecia” dla polskich komunistów<sup>2</sup>, a Ziemie Zachodnie i Północne, jak zauważano w czasopismach naukowych

<sup>1</sup> Na potrzeby pracy zdecydowałem się używać konsekwentnie terminów tzw. Ziemie Odzyskane oraz Ziemie Zachodnie i Północne, biorąc pod uwagę negatywny i propagandowy wymiar tych nazw. W ostatnim czasie na temat określania ziem przyłączonych do Polski Ludowej po II wojnie światowej odbywa się akademicka dyskusja. Funkcjonują także terminy Ziemie Nowe czy w ostatnim czasie Ziemie Przyłączone (nazwa zaproponowana przez łódzkiego historyka Wojciecha Marciniaka – por. W. Marciniak, *Wilno podwójnie utracone. Deportacje mieszkańców Wileńszczyzny w głąb ZSRR w latach 1940–1941 i ich stosunek do repatriacji na tereny Polski pojałtańskiej w latach 1945–1946*, [w:] *Między Wilnem a Olsztynem. w 70. rocznicę przybycia Polaków z Wileńszczyzny na Warmię i Mazury*, Olsztyn 2016, s. 20. Nie bez dyskusji pozostaje również fakt czy pisać owe terminy z wielkiej czy małej litery. Na potrzeby pracy zdecydowałem się stosować wielkie litery. Decyzję tę tłumaczę również w tekście głównym.

<sup>2</sup> Por.: M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 273–274.

drugiej połowy lat 40. XX w., miały być *wałem przeciwniemieckim o nieprzejednanej polskiej świadomości narodowej*<sup>3</sup>.

Sądzę, że krótkiego wyjaśnienia wymaga również pisownia niektórych, kluczowych pojęć zawartych w niniejszej pracy. Zdecydowałem się pisać pojęcia „Ziemie Odzyskane”, „Ziemie Zachodnie”, „Macierz”, „Ziemie Piastowskie” czy „Ziemie Stare” z wielkich liter, przede wszystkim dlatego, że bardzo często tak są zapisywane nie tylko w źródłach, ale również w literaturze przedmiotu. Owszem, część autorów zapisuje dane pojęcia z małych liter, jednak są to bardziej lub mniej ogólne określenia obszarów geograficznych. Decyzja ta jednak nie ma jakiegokolwiek charakteru ideologicznego, a podyktowana jest względami praktycznymi.

### **Geneza Tygodnia Ziem Odzyskanych i Tygodni Ziem Zachodnich**

Organizacja Tygodnia Ziem Odzyskanych nie narodziła się ze strony władz komunistycznych. Wbrew pozorom, duża część Polaków nie będących komunistami, często również skrzywdzonych hitlerowskim terrorem, mocno popierała powrót do tzw. Macierzy i odebrania dawnych ziem niemieckich. Tygodnie Ziem Zachodnich ściśle również łączyły się z funkcjonowaniem Polskiego Związku Zachodniego. Reaktywowany w 1944 r.<sup>4</sup>, z organizacji powstałej w 1934, miał być według Michała Musielaka organizacją społeczną, która jako jedna z kilku miała największy udział w integrowaniu Ziem Odzyskanych z pozostałymi ziemiami polskimi<sup>5</sup>. Jednym z głównych zadań nowej władzy komunistycznej było umiejętne przekonanie społeczeństwa do prawa przynależności Ziem Zachodnich i Północnych do Polski Ludowej, które bardzo często przedstawiano w głównej prasie. Sposobem na promocję tzw. idei zachodniej miały być właśnie cyklicznie powtarzane tygodniowe uroczystości, na wzór organizowanych przez Związek Obrony Kresów przed II wojną światową Tygodni Obrony Kresów. Ponadto, sam Polski Związek Ziem Zachodnich był w pewnym sensie kontynuatorem Związku Obrony Kresów. Naczelnym wspólnym mianownikiem obu organizacji było zadanie dbałości o terytoria przygraniczne jakimi były w II RP Kresy Wschodnie, a w powstającej tzw. Polsce Ludowej, Ziemie Zachodnie. Poza tym, duża część osób zasiedlających tereny tzw. Ziem Odzyskanych pochodziła właśnie z Kresów<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Z. Izdebski, *Rewizja pojęcia narodowości. Doświadczenia opolskie*, Katowice 1947, s. 40.

<sup>4</sup> Polski Związek Zachodni powstał w 1934 r. z przekształcenia Związku Obrony Kresów. W 1944 r. powstał od nowa, w pewnym stopniu nawiązując do przedwojennej działalności. Por.: M. Musielak, *Polski Związek Zachodni 1944–1950*, Warszawa 1986, s. 21–26.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>6</sup> M.J. Dudziak, *Między polityką narodowościową a rzeczywistością wielokulturową. Szkice z pogranicza polsko-niemieckiego*, [w:] *Polska–Niemcy. Pogranicza kulturowe i etniczne*, red. M. Buchowski i A. Brencz, Poznań 2004, s. 163–183.

Jednak nie tylko społeczność pochodząca z Kresów, a co za tym idzie tradycja Kresowa miała znaczenie przy rozwoju Ziemi Zachodnich. Przykładem na to twierdzenie jest postać pierwszego prezydenta Szczecina – Piotra Zaremby, z pochodzenia Poznaniaka. Jak twierdzi Katarzyna Rembacka:

Kolejny krąg postaci związanych z kontynuatorem Związku Obrony Kresów Zachodnich, czyli PZZ, możemy umownie określić mianem poznaniaków [...] Znajdą się w nim ludzie, którzy w sposób szczególny zapisali się na kartach historii lokalnej i to na wielu jej płaszczyznach. Osobą absolutnie rozpoznawalną i kojarzoną z „pierwszym szczecińskim rokiem” jest inżynier z Poznania, Piotr Zaremba<sup>7</sup>.

Nie ulega zatem wątpliwości, że Polski Związek Zachodni miał za zadanie stworzyć pewien wspólny pion, wokół którego nowo przybyli mieszkańcy mogliby się jednoczyć na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Starano się stworzyć pewną jedność wśród ludzi pochodzących z różnych rejonów, posiadających często zupełnie inną historię, tradycje i przekonania:

Z organizowanych przez PZZ imprez masowych należy przede wszystkim wymienić organizowane corocznie ogólnopolskie Tygodnie Ziemi Zachodnich oraz organizowane przez poszczególne okręgi PZZ Tygodnie Regionalne. Imprezy te odegrały ogromną rolę w popularyzacji Ziemi Zachodnich i ich problematyki. Tylko w latach 1947–1948 uroczystości TZZ zgromadziły ponad 3,5 mln uczestników<sup>8</sup>.

Bardzo duża liczba uczestników Tygodni Ziemi Zachodnich pokazuje, że była to jedna z wiodących uroczystości dla władz i mieszkańców Polski Ludowej. Dużą rolę w organizowaniu Tygodnia Ziemi Zachodnich miały również małe społeczności lokalne i właśnie tam działacze Polskiego Związku Zachodniego starali się budować swoje nowe struktury. Została reaktywowana w listopadzie 1944 r. i w miarę przesuwania się frontu Armii Czerwonej na Zachód przystąpiła do uruchamiania Zarządów Okręgowych<sup>9</sup>. Pierwszy Tydzień Ziemi Odzyskanych został zorganizowany jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej, w kwietniu 1945 r. pod hasłem „Poznaj Ziemię Zachodnią”. Uroczystości miały charakter regionalny i odbywały się w różnym czasie. Dnia 13 maja 1945 r. odbyły się uroczystości w Poznaniu pod hasłem „Żądamy Ziemi Zachodnich”. Między 24 czerwca a 1 lipca odby-

<sup>7</sup> K. Rembacka, *Polski Związek Zachodni w Szczecinie*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, Szczecin 2013, s. 683.

<sup>8</sup> R. Domke, *Ziemię Zachodnią i Północną Polski w propagandzie lat 1945–1948*, Zielona Góra 2010, s. 177.

<sup>9</sup> Por. J. Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997, s. 268.

wało się, głównie w Koszalinie, choć również w innych miastach pomorskich, Święto Morza. Natomiast między 18 a 25 listopada w okręgach katowickich i dolnośląskich odbył się Tydzień Ziem Śląskich pod hasłem „Cały Śląsk Ziemią Polską”. Był to zwiastun dla organizowanych kolejnych tygodni<sup>10</sup>. Co interesujące, w 1945 r. zauważa się niemal całkowity brak informacji o regionalnych „tygodniach” w prasie centralnej. Pojawiają się one właściwie wyłącznie w prasie lokalnej. Z pewnością jedną z najistotniejszych przyczyn takiego stanu rzeczy było dopiero rodzenie się załączków struktur administracyjnych w Polsce Ludowej, prasa była wówczas zajęta przede wszystkim innymi wymiarami propagandowymi. Jeszcze w trakcie II wojny światowej prasa bardzo szeroko relacjonowała to co działo się na froncie. Ciekawa informacja miała miejsce w „Polsce Zbrojnej” z 4 kwietnia 1945 r.

Pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego osiągnęliśmy 500 kilometrów wybrzeża morskiego z Gdańskiem i Gdynią, a jutro z Szczecinem, granice na Odrze i Nissie<sup>11</sup> [Nysie – przyp. IN].

Interesująca jest tu długość wybrzeża morskiego. Już po traktacie poczdamskim linia brzegowa Polski wynosiła 440 km<sup>12</sup> i to z terytoriami zdobytymi przez Armię Czerwoną i 1. Armię Wojska Polskiego po 4 kwietnia 1945 r. Niewykluczone, że redakcja „Polski Zbrojnej” prawdopodobnie liczyła wówczas długość „osiągniętej” przez Polskę linii brzegowej z Inflantami i innymi terenami nadbałtyckimi. Być może nie przywiązywała w ogóle uwagi do dokładności tych liczb, bardzo wątpliwe by ktokolwiek miał wówczas sprawdzać dokładną prawdziwość tej relacji. Możliwe też jest, że autorzy liczyli również długość linii brzegowej z Zalewem Wiślanym. Poza tym teksty o Ziemiach Zachodnich i Północnych były przepełnione nowomowy. Oprócz obecnego już później pojęcia „Ziem Odzyskanych” bardzo często pojawiały się takie określenia jak „Ziemie Piastowskie” czy „Macierz”. Już wtedy zaczęto odwoływać się do tzw. spuścizny Piastów z czasów Bolesława Chrobrego i z czasów Bolesława Krzywoustego<sup>13</sup>. W 1945 r. powstał również cykl artykułów w „Robotniku” zatytułowany „Poznaj Ziemie Zachodnie”. Redakcja systematycznie informowała o tym jak wygląda proces osiedleńczy na Ziemiach Zachodnich. Co ciekawe, duża część z notatek prasowych, a nawet artykułów nie była sygnowana podpisem. Tak np. opisywano proces osiedleńczy w Szczecinie.

<sup>10</sup> Por. R. Domke, *op. cit.*, s. 178.

<sup>11</sup> „Polska Zbrojna” 1945, nr 4, s. 3.

<sup>12</sup> Por. *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, 2011, nr 54, s. 26.

<sup>13</sup> Por. S. Karbosiak, P. Pirecki, *Ikoniczny obraz Ziem Odzyskanych w propagandzie PRL*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 536–539.

Jak się dowiaduje przedstawiciel Polpressu od prezydenta m. Szczecina, ob. inż. Zaremby, w ciągu ostatnich tygodni, na teren tego miasta przybywają coraz liczniej nowe transporty Polaków – osiedleńców, którzy obejmują placówki handlowe i warsztaty rzemieślnicze oraz znajdują zatrudnienie przeważnie w ogrodnictwie, będącym specjalnością podmiejskich okolic Szczecina<sup>14</sup>.

Interesujące jest to, że spośród najczęściej wykonywanych zawodów podaje się tutaj ogrodnictwo i, co może się wydawać sprzeczne z ideologią marksistowską, placówki handlowe. Pokazuje to jednak, że 1945 r. nie był jeszcze aż tak sztapmowy jak w późniejszym czasie. Poza tym, z wielką dumą głoszono wówczas, że administracja polska obejmuje Pomorze Zachodnie<sup>15</sup>.

W czerwcu 1945 r. można odnaleźć trochę artykułów o Świącie Morza. Tematem wówczas wiodącym był Proces Szesnastu i kwestia skazania dowództwa Armii Krajowej. Niewiele miejsca poświęcono uroczystościom poprzedzającym TZZ i TZO. Uwagę poświęcano przede wszystkim uroczystościom w Sopocie, w Szczecinie czy w Gdańsku<sup>16</sup>. Niekiedy pojawiały się również krótkie informacje prasowe o konkursach organizowanych przez Polski Związek Zachodni. Warto też wspomnieć, że zgodnie z tymi artykułami, Ziemia Zachodnie mieli zasiedlać robotnicy – przedstawiciele najważniejszej klasy społecznej. Charakterystycznym pojęciem było wówczas dość często używane *robotnicy-pionierzy* np. w „Robotniku” z 2 lipca 1945 r. opowiadano wówczas z wielką pompą jak to, na terenie, gdzie teoretycznie można budować ład społeczny od podstaw, i jak *tkacz został wreszcie kierownikiem tkalni*<sup>17</sup>.

Potrzeba zagospodarowania Ziemi Odzyskanych miała być również bardzo usilnie przedstawiana w prasie lokalnej. Wyjątkowo pozwolę powołać się na jeden ze styczniowych numerów „Kurieria Szczecińskiego”, w którym zawarto przede wszystkim główne zadanie dla nowo przybyłych osadników:

Ze wszystkich bowiem ważnych zagadnień, które stają przed rządem i narodem i oczekują rozwiązania, **nie ma ważniejszego od sprawy zagospodarowania Ziemi Odzyskanych** [pogrubienie oryginalne] [...] Rok 1946 będzie rokiem planowego opanowywania Odry i Nysy. Mimo wszelkich przeszkód, wbrew wszystkiemu i wszystkim, naród polski, który wygrał wojnę, potrafi także wygrać i pokój. Sprawiedliwość dziejowa jest z nami.

<sup>14</sup> „Robotnik” 26.06.1945, s. 4.

<sup>15</sup> Por. „Polska Zbrojna” 20.04.1945, s. 1.

<sup>16</sup> Por., „Robotnik” 24.06.1945, s. 4; „Głos Ludu” 27.06.1945, s. 3; „Robotnik” 1.07.1945, s. 3; „Robotnik” 3.07.1945, s. 4.

<sup>17</sup> Por. „Robotnik” 2.07.1945, s. 4.



Moralna kwestia sprawiedliwości dziejowej była bardzo często przywoływana w prasie i całym środowisku naukowym. Nie dziwi jednak bardzo częste odnoszenie się do marksistowskiego procesu dziejowego. Tego typu interpretacja historyczna była wygodna dla Polaków, którzy również przeżyli niezwykle traumatyczne wspomnienia podczas II wojny światowej. Warto nadmienić, że niemal wszystkie pierwsze wydania czasopisma naukowego „Przegląd Zachodni” uzasadniają przynależność Ziem Zachodnich do Polski. Był to też jeden z dużych sukcesów Ministerstwa Ziem Odzyskanych, istniejącego od 27 listopada 1945 r., które oprócz działań prawnych, podejmowało szereg wielu skutecznych działań propagandowych. Tak pisał m.in. Władysław Chojnacki w tekście naukowym *Polskość Prus Wschodnich dawniej a dziś*.

Przyłączenie ziem zachodnich i północno-zachodnich do Polski otwiera przed nami nową epokę dziejową, wyrównującą wiekowe krzywdy dokonane przez nas od narodu niemieckiego. Obecnie zainteresowanie całego kraju zwróciło się na zachód, ku Odrze i Nysie; publicystyka nasza poświęca się całkowicie rewindykacji naszych granic zachodnich<sup>18</sup>.

Bardzo często była również przywoływana kwestia ciągłej potrzeby zabezpieczenia się przed mającym być nieujarzmionym przez wieki niemieckim „Drang nach Osten”. Idee Polski Zachodniej stale przeciwstawiano niemieckiemu „Ostlandowi”. Kwestia osiedleńcza była zatem priorytetowa dla władz komunistycznych.

### Tydzień Ziem Odzyskanych

Mocno eksploatowany termin „Ziemie Odzyskane” po raz pierwszy oficjalnie pojawił się w kwietniu 1945 r. Wówczas na mocy uchwały Rządu Tymczasowego przy Ministerstwie Administracji Publicznej powołano Urząd Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych. Następnie, dekretem z 13 listopada 1945 r. powołano Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Pojęcie „Ziemie Odzyskane” zdefiniowano bardzo ogólnie jako obszary położone na zachód i północ od granic państwa polskiego z 1939 r.<sup>19</sup> Od tego pojęcia nazwę przyjął pierwszy ogólnopolski „Tydzień” w 1946 r. W latach 1947–1948 uroczystości były organizowane pod nazwą Tygodnia Ziem Zachodnich.

W następnym roku zorganizowano już uroczystości o charakterze ogólnopolskim. Tydzień Ziem Odzyskanych był obchodzony między 2 a 9 maja

<sup>18</sup> W. Chojnacki, *Polskość Prus Wschodnich dawniej a dziś*, „Przegląd Zachodni” 1945, nr 2, s. 342.

<sup>19</sup> Por. H. Mordawski, *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzezia Łąka 2015, s. 11.

1946 r. pod hasłem „Nad Odrą, Nisą i Bałtykiem – przyszłość Polski”. Wydaje się, że nieprzypadkowa była data wyboru „tygodnia”. Uroczystości TZO odbywały się tuż po święcie pracy obchodzonym dnia 1 maja, zatem można było w całkiem naturalny sposób przedłużyć dane uroczystości<sup>20</sup>. Już 2 maja 1946 r. w „Robotniku” widniały takie tytuły jak „Czerwone sztandary nad Polską” czy „Literacki trud Ziemi Odzyskanej”, które umiejętnie łączyły przekaz o święcie pracy z uroczystościami propagującymi przynależność Ziemi Odzyskanych do Polski Ludowej. Można zauważyć również dużą koncentrację nad Polskim Związkiem Zachodnim. Przez szereg majowych wydań redakcje „Robotnika” czy „Głosu Ludu” bardzo szeroko interesują się tym jak funkcjonuje Polski Związek Zachodni<sup>21</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że redakcje centralnych organów prasowych stosunkowo mało poświęcały miejsca organizacji TZO. Jeśli już tematy notatek prasowych czy artykułów dotyczyły tzw. Ziemi Odzyskanych, to miały one charakter dodatkowy, często marginalny.

### Tygodnie Ziem Zachodnich

Największe zainteresowanie społeczeństwa i prasy budziły Tygodnie Ziem Zachodnich w latach 1947–1948. Były one bardzo uroczystie obchodzone, a propagandę o Ziemiach Zachodnich starano się szerzyć na terenie całej Polski. Jak pisze Jakub Tyszkiewicz:

Należy podkreślić, że mimo znikomych możliwości, usiłowano wydawać prasę w mniejszych ośrodkach. Miała ona, przynajmniej częściowo, wypełnić brak prasy centralnej i okręgowej. Próbowano podjąć przede wszystkim tematykę własnego regionu<sup>22</sup>.

Bardzo ważną kwestią, nie zauważaną często w literaturze, była zmiana oficjalnej nazwy uroczystości z Tygodnia Ziem Odzyskanych na Tydzień Ziem Zachodnich. Wynikało to przede wszystkim z powolnego zaprzestawania używania pojęcia „Ziem Odzyskanych” na rzecz „Ziem Zachodnich” czy „Ziem Północnych”. Terytoria te miały już na stałe należeć do Polski i być nazywane po prostu „Zachodnie” w opozycji np. do „Polski Centralnej”. Według komunistycznej propagandy odwiecznie należały się one Polsce, zatem można było je już nazywać wedle kryteriów czysto geograficznych, a nie historycznych<sup>23</sup>.

Tygodnie Ziem Zachodnich były jednymi z tych wydarzeń, które miały tworzyć proces identyfikacyjny *polskich pionierów* z Ziemiami Zachodnimi.

<sup>20</sup> Por. R. Domke, *op. cit.*, s. 194.

<sup>21</sup> Por. „Robotnik” 2–9.05.1946; „Głos Ludu” 2–9.05.1946.

<sup>22</sup> Por. J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 266.

<sup>23</sup> Por. G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 73.



Uroczystości, jak już wspomniano, obejmowały bardzo duży obszar Polski Ludowej – nie tylko Ziem Zachodnich i Północnych, ale również ośrodków Polski Centralnej. Mało tego, każdy większy ośrodek Polski Zachodniej musiał być zaszczycony obecnością chociaż jednego przedstawiciela najwyższych sfer władzy, np. podczas obchodów w 1947 r. premier Józef Cyrankiewicz przemawiał w Wałbrzychu, wicepremier Władysław Gomułka w Szczecinie i Gorzowie Wielkopolskim, a przedstawiciel władz wojskowych gen. Marian Spychalski we Wrocławiu.

Hasłem przewodnim Tygodnia Ziem Zachodnich w 1947 r. było „Ziemie Zachodnie. Bezpieczeństwo i dobrobyt Polski”. Odbyszał się w dniach 13–20 kwietnia 1947 r. Szczególne wsparcie dla Polskiego Związku Zachodniego wykazywały wówczas również związki zawodowe i organizacje regionalne, np. na Pomorzu Liga Morska. Natomiast zaangażowanie prasy było bardzo duże. Jak wylicza Radosław Domke, miało ono taki wymiar tylko w 1947 r.:

Prasa polska przygotowała komunikaty, niepodpisane artykuły, slogany oraz sprawozdania. W związku z Tygodniem Ziem Zachodnich 45 pism, 4 agencje prasowe i 8 rozgłośni radiowych otrzymało ogółem 45 komunikatów i niepodpisanych artykułów, przygotowujących propagandowo Tydzień, oraz sprawozdań z uroczystości. Ponadto, wszystkim pismom, agencjom i rozgłośniom dostarczono 14 haseł i sloganów. Cały powyższy materiał został w pełni wykorzystany przez redakcje. Prócz tego, wszystkie dzienniki przedrukowywały odezwe Polskiego Związku Zachodnich w związku z Tygodniem Ziem Zachodnich. Wystosowano do 45 dzienników listy z prośbą o poświęcenie całej uwagi podczas Tygodnia tematom zachodnim i niemieckim w odniesieniu do naszych Ziem Odzyskanych. Jednocześnie załączono cały materiał propagandowy na TZZ, jak afisze, broszury, slogany. Poza tym 30 artykułów zamówionych przez referat prasowy u wybitnych znawców zagadnień zachodnich i niemieckich przesłano do różnych dzienników. Większość wysłanych artykułów ukazała się w terminie 13–20 kwietnia, reszta zaś w późniejszym czasie<sup>24</sup>.

Dla propagandowego przygotowania m.in. zorganizowano konferencję prasową w Warszawie w dniu 10 kwietnia 1947 r. Temat TZZ mocno uwieczniano również w kronikach filmowych. Tak zwany protektorat nad Tygodniem Ziem Zachodnich objęli Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Władysław Gomułka, Zygmunt Modzelewski, Michał Rola-Żymierski i Władysław Kowalski<sup>25</sup>. Najwięcej miejsca poświęcano przemowie Józefa Cyrankiewicza

<sup>24</sup> Por. R. Domke, *op. cit.*, s. 185.

<sup>25</sup> *Ibidem*; Cytat za: *Program Tygodnia Ziem Zachodnich 11–18 IV 1948 pod hasłem „Ziemie Zachodnie to siła i dobrobyt Polski – umocnienie pokoju świata”*, „Biuletyn Wewnętrzno-Informacyjny” 1948, s. 14–22.

w Wałbrzychu, zwłaszcza w „Robotniku”, który był organem prasowym Polskiej Partii Socjalistycznej. Podczas przemowy premier mówił o ogromnym rozwoju Ziem Zachodnich, zwłaszcza na Górnym Śląsku<sup>26</sup>. Znamienne jest pojawienie się w tej przemowie słowiańskiej identyfikacji, która miała być według założeń kluczem do tzw. wspólnego frontu polsko-radzieckiego przeciw niemieckiej ekspansji. „Polska Zbrojna” transkrypcję przemówienia Cyrankiewicza zatytułowała „Granice na Odrze i Nysie – to samoobrona Słowiańszczyzny. Z przemówienia premiera Cyrankiewicza<sup>27</sup>”. Co ciekawe, „Robotnik” wydzielił osobną rubrykę „Echo Dnia. Tydzień Ziem Zachodnich”, jednak „Polska Zbrojna” i „Głos Ludu” również bardzo systematycznie relacjonowały wydarzenia z TZZ.

Tradycyjnie artykułom, opisującym przebieg samych uroczystości, towarzyszyły artykuły czysto ideologiczne, które uzasadniały przynależność Ziem Zachodnich i Północnych do Polski. Dnia 11 kwietnia 1947 r. na pierwszych stronach „Polski Zbrojnej” ukazał się kilkustronicowy artykuł, autorstwa redaktora o inicjałach A.D., przedstawiający szereg argumentów za przynależnością Ziem Zachodnich. Miały to być przede wszystkim argumenty historyczne, z racji bardzo lansowanej już tzw. idei piastowskiej. Kolejny, naczelny argument, dotyczył moralności. Polsce miałyby należeć się dawne ziemie niemieckie z racji wielowiekowej agresji niemieckiego nacjonalizmu i rozwijającej się koncepcji „Drang nach Osten”, czego efektem miał być niebywały terror prowadzonego przez III Rzeszę podczas II wojny światowej. Interesująca jest wypowiedź mówiąca o tym, że Polska ma do Ziem Zachodnich „nawet argumenty prawne”, co też w pewnym stopniu pokazuje, że kwestia czysto legalistyczna miałyby stać niżej niż argumenty historyczne i przede wszystkim moralne. Przy trzeciej argumentacji, autor artykułu powoływał się przede wszystkim na postanowienia konferencji poczdamskiej, przeprowadzonej w dniach 17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.<sup>28</sup> Poza tym często też opisywano losy Polaków na Ziemiach Zachodnich przed wojną, które *żywymi dowodami polskości Ziem Odzyskanych*<sup>29</sup>.

Dnia 13 kwietnia 1947 r., w sali teatru miejskiego, wicepremier Antoni Korzycki stwierdził, iż na Ziemiach Zachodnich żyło przed wojną ok. 2 milionów ludzi. Według prasy pojawiały się wówczas hasła *Prędzej woda w Odrze zginie, niż nas wróg zabije*, „Drang nach Osten” *nie powtórzy się*. Korzycki miał przemawiać „Drang nach Osten” *trwał przez 10 wieków, ale był to etap, który się zakończył i jest nie do powtórzenia*<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Por. „Polska Zbrojna” 12.04.1947, s. 2; „Robotnik” 12.04.1947, s. 1–3.

<sup>27</sup> Por. „Polska Zbrojna” 14.04.1947, s. 3.

<sup>28</sup> Por. „Polska Zbrojna” 11.04.1947, s. 1, 3.

<sup>29</sup> Por. „Polska Zbrojna” 16–17.04.1947, s. 4.

<sup>30</sup> „Polska Zbrojna” 14.04.1947, s. 3.

Ponadto, w innych artykułach bardzo mocno krytykowano wszelkie wypowiedzi zagranicznych, tzw. zachodnich polityków, mających negować prawa Polski do posiadania Ziem Zachodnich. Na cenzurowanym były przede wszystkim wypowiedzi sekretarza Stanów Zjednoczonych George'a Marshalla, brytyjskiego polityka Partii Pracy Ernesta Bevina oraz papieża Piusa XII<sup>31</sup>. Co ciekawe, w dobrym świetle przedstawiana jest postać prezydenta USA Harry'ego Trumana, którego słowa z kwietniowego numeru „Washington Post” były cytowane w „Polsce Zbrojnej” i „Robotniku”:

Terytorium, które jest administrowane przez Polaków, da Polsce szanse poprawy bytu jej ludności i utworzy krótszą i bardziej obronną granicę oraz ułatwi stworzenie bardziej jednolitego narodu<sup>32</sup>.

Prasa przedstawiała też co jakiś czas losy poszczególnych osadników na Ziemiach Zachodnich, którzy mieli być wzorem na to, że można sobie ułożyć życie na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W niektórych artykułach mowa była też o Polakach zamieszkających na Ziemiach Zachodnich od wieków „z dziada, pradziada”. Dnia 20 kwietnia 1947 r. „Robotnik” relacjonował losy autochtontów z Dąbrówki Wielkopolskiej<sup>33</sup> *Jesteśmy Polakami z pradziadów zamieszkałymi na Ziemiach Zachodnich. Odpowiedź na wystąpienie min. Marshalla*<sup>34</sup>.

Michał Musielak nawet bardzo ostro pisał w swej publikacji o Polskim Związku Zachodnim o wystąpieniach anglosaskich:

Znaczenie propagandowe Tygodni Ziem Zachodnich zwiększyło się w związku z wystąpieniami polityków anglosaskich, kwestionujących granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, oraz planowanym na wiosnę 1947 r. terminem konferencji pokojowej [...] W odróżnieniu od poprzedniego Tygodnia rozszerzono akcję propagandową tej imprezy na skupiska polskie za granicą<sup>35</sup>.

Zachodnie granice Polski miały pozostać *ostateczne i nienaruszalne*<sup>36</sup>, a największym dowodem troski o te ziemie była *serdeczna krew żołnierza polskiego*<sup>37</sup> przelana przez żołnierzy 1. i 2. Armii Wojska Polskiego.

---

<sup>31</sup> Według „Głosu Ludu” z 18 IV 1948 r. miał nawet powstać swoisty pakt między Stanami Zjednoczonymi a Watykanem, mający na celu odebranie Polsce Ziem Odzyskanych. Na okładce gazety pojawił się wówczas artykuł zatytułowany *Papież przeciw polskości Ziem Odzyskanych. Tajny układ polityczny między Waszyngtonem i Watykanem*, „Głos Ludu” 18.04.1948, s. 1.

<sup>32</sup> „Polska Zbrojna” 13.04.1947, s. 3.

<sup>33</sup> Miejscowość położona obecnie w województwie lubuskim.

<sup>34</sup> „Robotnik” 20.04.1947, s. 4.

<sup>35</sup> M. Musielak, *op. cit.*, s. 284.

<sup>36</sup> „Polska Zbrojna” 14.04.1947, s. 3.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

Relacje o TZZ przedstawiały, jak uroczystości odbywają się na terenie nie tylko Ziem Zachodnich, ale również całej, centralnej Polski: m.in. w Poznaniu, Krakowie czy Łodzi. Ponadto dużą uwagę poświęcano wydarzeniom organizowanym przez środowiska polonijne w zagranicą, zwłaszcza na Zachodzie. Przedstawiciele Polonii organizowali przede wszystkim wystawy, pokazy filmowe, a nawet wiece. Tak „Robotnik” relacjonował uroczystości TZZ na obczyźnie w artykule *„Tydzień Ziem Odzyskanych” obchodzony w kraju i za granicą*:

Z inicjatywy P.Z.Z.<sup>38</sup> odbędą się uroczystości i imprezy wśród całego wychodźstwa, szczególnie we Francji, gdzie myśl urządzenia „Tygodnia Ziem Zachodnich” spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem wśród naszych rodaków. Polonia Francuska będzie miała w tym czasie okazję obejrzeć filmy polskie o Ziemach Odzyskanych oraz zwiedzić wystawę p.n. „Ziemie Odzyskane”, która zostanie otwarta w Paryżu. Wyświetlanie filmów i podobna wystawa odbędzie się również w Anglii, gdzie dzięki dwujęzycznemu dialogowi i odpowiedniej broszurze poza Polakami i Anglicy na pewno się zainteresują się naszymi dokonaniem na Ziemach Odzyskanych. Czeskie Związki Zawodowe, Związek Młodzieży Czeskiej, Komitet Słowiański i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej urządza w Pradze dużą manifestację. Identyczna manifestacja odbędzie się też w Bratysławie<sup>39</sup>.

Znaczne uroczystości obchodzone były wśród Polonii berlińskiej, która swój „Tydzień Ziem Zachodnich” rozpoczęła 4 maja 1947 r. Ponadto, uroczystości te według prasy były prowadzone w niektórych państwach Bloku Wschodniego: Rumunii czy Czechosłowacji<sup>40</sup>.

W 1948 r. uroczystości Tygodnia ziem Zachodnich zaplanowano, podobnie jak w roku ubiegłym, na połowę kwietnia, między 11 a 18 dniem tego miesiąca. Hasło wiodące brzmiało „Ziemie Zachodnie – to siła i dobrobyt Polski”. Według Radosława Domke główną kwestią ideologiczną propagowaną podczas tych uroczystości były aspekty jedności materialnej i politycznej Polski jako rezultatu przeobrażeń społeczno-gospodarczych i ustrojowych, które wymagały wykonania ogromnej pracy.

Rozwinięciem hasła naczelnego miały być następujące slogany: Przemożne siły demokracji zniweczą plany anglosaskie odrodzenia imperializmu; Odra i Nysa Łużycka – to wspólna granica bezpieczeństwa narodów słowiańskich; Niezłomna przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim – to podstawa nienaruszalności granic; Żołnierz Polski – syn ludu – stoi na straży granic i pracy pokojowej; Wzmoczona wydajność pracy – to odpowiedź na knowania imperia-

<sup>38</sup> Skrót „P.Z.Z.” zapisany w taki sposób w oryginale [przyp. IN].

<sup>39</sup> „Robotnik” 10.04.1947, s. 3.

<sup>40</sup> „Polska Zbrojna” 5.05.1947, s. 3–5.

listów; Wykonanie 3-letniego planu gospodarczego – to umocnienie i rozkwit Ziem Zachodnich; Demokracja ludowa odzyskała dla Polski i zagospodarowała Ziemię Zachodnią i prowadzi je do rozkwitu; Wbrew imperializmowi anglosaskiemu wróć do kraju robotnicy polscy z Westfalii i dzieci polskie uprawiane przez hitleryzm<sup>41</sup>.

Rzeczywiście duża część z tych haseł pojawiała się w prasie. W odróżnieniu od TZZ z 1947 r. bardzo dużą uwagę przykuwa nowe pojęcie coraz częściej lansowane tzw. Ziemię Stare, które stosowano dla odróżnienia Ziem Zachodnich od ziem centralnej Polski<sup>42</sup>. Coraz bardziej podkreślano też wkład gospodarczy Ziem Zachodnich: ogromną rolę stoczni, kopalń czy hut. Temat ten doczekał się nawet jednej karykatury stałego grafika „Głosu Ludu” – Jerzego Zaruby, co nie było wcześniej obecne przy okazji relacji o TZZ<sup>43</sup>. Nadal uroczystości TZZ były obecne zagranicą i doczekały się one kilku relacji w polskiej prasie<sup>44</sup>. Największa część uroczystości w 1948 r. odbywała się w Wałbrzychu, Olsztynie, Koszalinie i Gorzowie Wielkopolskim. Lokalne uroczystości otwarcia TZZ odbywały się również w małych miejscowościach i na wsiach.

### Zakończenie i wnioski

Mimo że nazwa „Ziemię Odzyskane” była nadal używana (paradoksalnie jest nawet często używana do dzisiejszego dnia<sup>45</sup>), oficjalnie termin ten zamieniono na „Ziemię Zachodnią” razem z wejściem w życie ustawy z 28 czerwca 1950 r. *O zmianach podziału administracyjnego Państwa*<sup>46</sup>. Temu samemu procesowi uległy Tygodnie Ziem Zachodnich. Jak zauważa Domke:

O malejącej roli problematyki zachodniej w propagandzie TZZ świadczy to, że w czasie jego trwania prowadzono akcję informacyjną dotyczącą Międzynarodowego Dnia Więźnia Politycznego oraz uczczono rocznicę śmierci generała Świerczewskiego<sup>47</sup>.

Być może pewien wpływ na umniejszenie uroczystości paradoksalnie miała coraz bardziej pogłębiona stalinizacja Polski po 1948 r. W celu kreowania się państwa totalitarnego władza zajmowała się w pierwszej kolejności

<sup>41</sup> Por. R. Domke, *op. cit.*, s. 187.

<sup>42</sup> Por. „Polska Zbrojna” 13.04.1948, s. 4.

<sup>43</sup> Por. „Głos Ludu” 14.04.1948, s. 5.

<sup>44</sup> Por. „Polska Zbrojna” 13.04.1948, s. 4; „Głos Ludu” 13.04.1948, s. 5.

<sup>45</sup> Por. M. Śleziak, *Ziemię Odzyskane w drukach ulotnych z lat 1945–1948*, Wrocław 2016, s. 8.

<sup>46</sup> Por. H. Mordawski, *op. cit.*, s. 12.

<sup>47</sup> Por. R. Domke, *op. cit.*, s. 193–194.

umacnianiem swojej pozycji w państwie, natomiast kwestia granic była już w pewnym stopniu ustalona<sup>48</sup>. W każdym razie Polski Związek Zachodni zrezygnował z organizowania podobnych do TZO i TZZ imprez ogólnopolskich w następnym roku. W 1949 r. miały już wyłącznie charakter regionalny. Niektóre okręgi Polskiego Związku Zachodniego zorganizowały kilka tego typu „Tygodni” na obszarach w których działały m.in. w Łodzi czy Szczecinie.

Reasumując, TZO i TZZ wpisywały się do wielu innych uroczystości propagowanych przez władze: uroczystości grunwaldzkich, Dni Morza, Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu czy uroczystości „Trzymamy Straż nad Odrą”. Gromadziły one miliony uczestników nie tylko w kraju, ale też za granicą. Były dla władz komunistycznych potężnym narzędziem propagandowym, w celu umacniania powojennego społeczeństwa polskiego w przekonaniu, że idea piastowska miałaby być jedną z naczelných kwestii realizowanych w polityce Polski Ludowej. Ogromną rolę w tej propagandzie pełniła prasa, która przy okazji relacjonowania samych uroczystości prze mycała naczelne ideały władzy ludowej. Sam temat Tygodni Ziem Odzyskanych i Zachodnich nie został jeszcze dostatecznie opracowany, a duża część prac związanych choć w pewnym stopniu z tym tematem była pisana przed 1989 r. Jestem przekonany o potrzebie odświeżenia spojrzenia na tę kwestię i sądzę, że w przyszłości warto dokładniej opracować ów temat.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

„Głos Ludu. Pismo Polskiej Partii Robotniczej”, 1945–1948.

„Polska Zbrojna”, 1945–1948.

„Robotnik. Centralny Organ Polskiej Partii Socjalistycznej”, 1945–1948.

„Trybuna Wolności. Organ KC PPR. Tygodnik Polityczno-Społeczny”, 1945–1948.

Chojnacki W., *Polskość Prus Wschodnich dawniej a dziś*, „Przegląd Zachodni” 1945, nr 2, s. 342.

Izdebski Z., *Rewizja pojęcia narodowości. Doświadczenia opolskie*, Katowice 1947.

---

<sup>48</sup> Por. R. Spałek, *Bez jednoosobowej dyktatury: Bierut, Berman, Minc. Esej o stalinowskim kierownictwie PZPR*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 206–207.



### Opracowania

- Domke R., *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945–1948*, Zielona Góra 2010.
- Dudziak M.J., *Między polityką narodowościową a rzeczywistością wielokulturową. Szkice z pogranicza polsko-niemieckiego*, [w:] *Polska–Niemcy. Pogranicza kulturowe i etniczne*, red. M. Buchowski, A. Brencz, Poznań 2004, s. 163–183.
- Karbosiak S., Pirecki P., *Ikoniczny obraz Ziem Odzyskanych w propagandzie PRL*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 roku*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 536–539.
- Magierska A., *Ziemie zachodnie i północne w 1945 r.*, Warszawa 1978.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski*, 21.07.2011.
- Marciniak W., *Wilno podwójnie utracone. Deportacje mieszkańców Wileńszczyzny w głąb ZSRR w latach 1940–1941 i ich stosunek do repatriacji na tereny Polski pojałtańskiej w latach 1945–1946*, [w:] *Między Wilnem a Olsztynem. w 70. rocznicę przybycia Polaków z Wileńszczyzny na Warmię i Mazury*, Olsztyn 2016.
- Mordawski H., *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzeźnia Łąka 2015.
- Musielak M., *Polski Związek Zachodni 1944–1950*, Warszawa 1986.
- Rembacka K., *Polski Związek Zachodni w Szczecinie*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 roku*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 679–698.
- Spałek R., *Bez jednoosobowej dyktatury: Bierut, Berman, Minc. Esej o stalinowskim kierownictwie PZPR*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 199–234.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Strauchold G., *Od Bieruta do Gierka. Ziemie zachodnie i północne w optyce komunistycznej propagandy, Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 roku*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 479–488.
- Śleziak M., *Ziemie Odzyskane w drukach ulotnych z lat 1945–1948*, Wrocław 2016.
- Trosiak C., *Dyskusja na temat założeń i przebieg polityki osadniczej na tzw. ziemiach odzyskanych w okresie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 roku*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 497–508.
- Tyszkiewicz J., *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.

*Igor Niewiadomski*

**CELEBRATIONS OF THE WEEK OF REGAINED TERRITORIES  
AND THE WEEKS OF WESTERN LANDS BETWEEN 1946–1948  
BASED ON NATIONWIDE PRESS ARTICLES**

The work presents the process of the celebration the Week of the 'Recovered Lands' and the Weeks of the 'Western Lands' between 1946–1948. The main historical source of it are Polish communist press. The events connected to these Weeks took place, on the scale of the entire country, between 1946–1970 with a break between 1949–1957. The author present a modes state of research which has so far been created on this subject. After that he describes the genesis of the Weeks and their course between 1946–1948. Mostly analyzed is the propaganda dimension of these events. It is done on the basis of the main press titles edited in the People's Poland. Next, the author concludes that the Week of Recovered Lands and the Weeks of the Western Lands were one of the most exposed events for the main Polish communist which were supposed to strengthen the awareness of belonging Polish 'Recovered Lands' and a revision of Polish borders after 1945.

**Keywords:** articles, borders, celebrations, connected lands, People's Poland, Polish Western Association, propaganda, press, The Week of Regained Territories, The Week of Western Lands.